Nr. 184. w Niedzielę dnia 9. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 7. Sierpnia. — Z Konstantynopola nadeszła tu następująca telegraficzna depesza z d. 6 b. m.: Reprezentanci Francyi, Rosyi, Prus i Sardynii donieśli Porcie w jednozgodnych notach dyplomatych, iż zrywają stosunki dyplomatyczne i natychmiast opuszczają Konstantynopol. Rosyjskie poselstwo zwinęło dziś o godz. dziesiątéj swą flagę.

Londyn, 7. Sierpnia wieczorem. — Cesarz Napoleon spadł wczoraj gwałtownie ze skrzyni otaczającéj koło parowca na pokład okrętu, właśnie gdy podczas lądowania w Osborne witał ks. Alberta, małżonka królowéj angielskiéj.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 6. Sierpnia. — Cesarz i cesarzowa Francuzów przybyli dziś z rana o god. 7½ do Osborne, w towarzystwie dwóch parowców wojennych francuskich.

Wczoraj przywiązano koniec liny telegraficznéj atlantyckiéj w Walencyi i natychmiast rozpoczęto zatapiać w oceanie linę.

Morning Post zamieszcza następujący urzędowy artykuł: zmiana ministerstwa w Konstantynopolu niezałatwiła sporu dyplomatycznego. Nowi ministrowie oświadczyli, że powołają kaimakama do Konstantynopola, aby zdał sprawę z wyborów w Księstwach. Pan Thouvenel nieprzyjął téj ofiary, uznał to za urąganie się z jego żądań i groził wraz z posłem rosyjskim że opuszczą Konstantynopol, jeżeli wybory za nieważne nie będą uznane. Niestety, posłowie pruski i sardyński popierali żądania pana Thouvenela, gdy tymczasem posłowie Anglii i Austryi przeciwnego byli zdania i boleli nad surowem obchodzeniem się z Portą, które jest obliczone na zagrożenie istnieniu Turcyi. Surowe to postępowanie przewyższa dawne postępowanie Menszykowa.

Konsole 90¼.

Paryż, 6. Sierpnia. — Proces przeciw spiskowym na życie cesarza rozpoczął się dziś o godz. 10 przed sądem przysięgłych sekwańskich. Po odczytaniu znanego aktu oskarżenia, przystąpiono do słuchania obżałowanych. Tibaldi trwa w systemacie swym zapierania się, Grilli i Bartoletti starają się utrzymać swoje objaśnienia i zeznania.

Konstantynopol, 1. Sierpnia. — Wielki pożar pochłonął znaczną część Galaty. W saméj stolicy niezmierne panują upały i dotkliwy daje się uczuć niedostatek wody.

Berlin, 8. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać radzcy sądu powiatowego Hellen w Zgorzelicach order orła czerwonego 4 kl., puszkarzowi Winkelmanowi w Herzbergu powszechną oznakę honorową.

Berlin, 7. Sierpnia. — Król. dyrekcya kolei żelaznéj wschodniéj zaprowadzi, jak donosi Bör. i Hand. Zeit., wiele ułatwień w dniu otworzenia całéj kolei z Krzyża do Frankfurtu nad Odrą i z Tczewa do Marienburga. Dotąd na niektórych przedziałach kolei wschodniéj była zaprowadzona czwarta klasa pojazdów, teraz zaś do trzech dotychczasowych klas, ma być czwarta dodana na całéj przestrzeni. Cena téj czwartéj klasy ma wynosić 1 sgr. 6 fen. za osobę i milę. Ta klasa może z sobą zabierać rzeczy do 70 funt. wagi, ale bez gwarancyi za ich bezpieczeństwo i bez ekspedycyi. Klasa czwarta pojazdów ma być zaprowadzona po wszystkich kolejach żelaznych pruskich, zostających pod administracyą królewską.

Najświeższe wiadomości. — Giełda i polityce zarówno się teraz niepokoją wypadkami w Konstantynopolu. Spodziewano się kompromisu, ale teraz widać, że niemasz do niego wątku. Mówiono, że Francya przestanie na małem upokorzeniu Porty i jéj doradzców, wyjedna unieważnienie wyborów, ale odstąpi od unii. Teraz się skrzyżowały rzeczy. Porta obstaje za swojem, Anglia i Austrya jéj sekunduje, a Francya, Rosya, Prusy i Sardynia trzymają się ściśle i napierają na portę. Zżyma się prawie prasa austryacka i angielska, twierdząc, że to gorsze czasy niż Menszykowa i że napróżno lały się strumienia krwi za niepodległość Porty. Przystępują więc według Ostd. Post do zmedyatyzowania Porty. Nord potwierdza wiadomość, że Francya, Rosya, Prusy i Sardynia ściśle się trzymają protestacyi i domagają się unieważnienia wyborów. Mówią, że kwestya naddunajska spowija dalekie kombinacye polityczne, których jeszcze w téj chwili nie można zrozumieć. Tymczasem handel odbywa się w Osborne.

Francya.

Paryż, 4. Sierpnia. — Monitor zamieszcza dekret znoszący zakaz wypalania spirytusu ze zboża i innych płodów do utrzymania życia potrzebnych, a to wskutek urodzajów we Francyi. Daléj zamieszcza instrukcye ministra wojny względem zaprowadzenia nowego kodeksu karnego dla wojska.

— Minister spraw duchownych ogłasza okólnik do arcybiskupów i biskupów, w którym zwraca ich uwagę, jakie ma znaczenie dzień 15. Sierpnia. Jest to uroczystość dziękczynna na pamiątkę przywrócenia nabożeństwa i na pamiątkę tego, który przywrócił ołtarze. Dla przypomnienia tego największego dobrodziejstwa, które kraj pierwszemu konsulowi ma do zawdzięczenia, życzy sobie Napoleon III, ażeby po kościołach odśpiewano Te Deum na chwałę Boga, który się Francyą opiekuje i ażeby z tem połączono modlitwy o utrzymanie życia cesarza, cesarzowéj i cesarzewicza.

— Dziś rozpoczęło się ciągnienie loteryi we wschodnim skrzydle pałacu przemysłowego. Losy wygrywać będą różne meble, odzież, materye, dywany, wina itd., które obywatele złożyli na rzecz armii krymskiéj, a których na przeszłéj loteryi nieprzyjęli wygrywający, pozostawiając te przedmioty jeszcze raz na rzecz téj armii bitnéj. Ciągnienie losów odbywa się pod patronatem księcia Napoleona.

— Kapitan okrętowy Fardy de Montravel otrzymał polecenie od ministra marynarki, aby poczynił przygotowania do założenia kolonii karnéj w Nowéj Kaledonii, w miejsce Kajenny, którą poczytano za niezdrową.

— Wczoraj pokazywał termometr w cieniu 31 stopni ciepła w Paryżu.

— Paryski fałszerz wina Camille Hedouin, skazanym został na 6 miesięcy więzienia, 500 fr. kary pieniężnéj i na utratę sfałszowanego wina. W jednym sklepie tego przemysłowca znaleziono 431 hektolitrów wina sfałszowanego, w drugim sklepie 88 hektolitrów i oprócz tego 5 beczek preparatu, którym wina fałszował. Podczas procesu odczytano pismo prefekta policyi do cesarskiego prokuratora, w którym prosi o przyspieszenie tego procesu, aby wyrok surowy wpływ wywarł błogi na innych fałszerzy, którzy przy podnieśionych cenach wina na wielkie rozmiary fałszują.

— Proudhon przerwał prace ekonomiczne i zajmuje się teraz komedyą pod osobliwszem nazwiskiem; *Le interieur de la statue*, celem poprawienia świata. Według Pays dobijają się dyrekcye teatrów o tę komedyą, która ogromne zyski przyniesie przedsiębiorcom.

Anglia.

Londyn, 4. Sierpnia. — Times pisze: upowszechniło się powątpiewanie o zdobyciu Delhi przez wojsko angielskie, w skutek czego spadły kursa papierów o ⅛ proc. Póżniéj jeszcze bardziéj zniżyły się kursa. Smutny ów stan na targu pieniężnym nastąpił w skutek wiadomości nadeszłych ostatnią pocztą o wielkich kosztach, powstałych w skutek powstania indyjskiego. Według owych podań skarb złupiony utracił blisko 2,000,000 funt. szt. Równie zły wywarła wpływ wiadomość o zmianie ministerstwa tureckiego, co przypisują wpływowi francuskiemu. Wieczorem gruchła pogłoska, że kompania wschodnio-indyjska zażądała jeszcze 6000 wojska różnéj broni, piechoty, kawaleryi i artyleryi, aby wzmocnić załogi osłabione wysyłkami do Bengalii w Madras i Bombaj.

— Times znów w długim artykule dowodzi, że powstanie w Indyach i Chinach nie jest narodowem. Czyli przez to osłabi powstania, wątpić należy.

— O telegrafie podmorskim, który zaprowadzić mają między Ameryką i Europą pisze Times: fregata »Niagara« dziś zabierze linę telegraficzną, którą założą nad brzegami Valencia. Cała eskadra dziś wieczorem wyruszy z Queenstown i sądzą, że jutro rano w zatoce Douglas rozpocznie swe prace. Lord namiestnik Irlandyi będzie obecnym przy zakładaniu tego telegrafu podmorskiego. Tegoż dnia, a mianowicie o godzinie 6¼ wieczorem dają znać telegrafem z Queenstown: wszystkie parowce kurzą z kominów i płyną do Walencyi.

— Ledru Rollin ma zamiar zaskarżyć Timesa za artykuł, który umieścił przeciw niemu i Mazziniemu. Jest to ów artykuł, który Times wydrukował nazajutrz po ogłoszeniu oskarżenia przeciw nim w Monitorze.

Włochy.

Gazeta Tryestska donosi z Turynu z 26 Lipca, że niemal codziennie nadchodzą tam smutne wiadomości o rozbojach na drodze publicznéj i napadach domowych, zdaje się, iż takowych dopuszczają się złoczyńcy zbiegli z galer z Genui i na wyspie Sardynii. Dzienniki wzywają rząd do przedsiębrania środków bezpieczeństwa. Dla uspokojenia publiczności ogłoszono już o schwytaniu kilku tych złoczyńców. Taż gazeta donosi również o rozbojach w Lombardyi, gdzie utworzyć się miała w okolicach Medyolanu banda niepokojąca podróżnych i okolicznych mieszkańców; być może że składa się ona po części ze zbiegów z galer genueńskich. Opinione donosi, że w Genui odebrał sobie życie pewien wychodziec sycylijski, imieniem Rosulino Pilo Giveni, który miał

należeą do zamachu 29 Czerwca. Rząd piemoncki wydala z kraju tych wychodźców, którzy się niewykażą iż mają się z czego utrzymać.

— Według doniesienia Gaz. Kolońskiéj z Rzymu, Ojciec śty ułaskawił znów 25ciu więźniów politycznych, trzymanych w Pagliano. W sekretaryacie stanu wygotowaną być ma jak słychać lista 300 wychodźców, z pomiędzy których papież pewną liczbę ułaskawić zamierza. Z Bononii donoszą, że dnia 3 Sierpnia miał się tam odbyć konsystorz celem mianowania 16 lub 17 nowych biskupów do Toskenii, Hiszpanii, Francyi i Państwa kościelnego. Ojciec śty przybyć ma 17 do Florencyi i sam konsekrowoć nowo wybranych biskupów toskańskich. Ojciec śty wrócił 17 Lipca do Bononii z wycieczki swojéj do Lugo. W liczbie osób które go tam przyjmowały, znajdował się kardynał arcybiskup Viale Prela, który wyzdrowiał.

Indye.

Wiadomości z Indyi dotąd odebrane, nie przynoszą potwierdzenia pogłosek co do wzięcia Delhi. Miasto to w d. 10 Czerwca było jeszcze w rękach powstańców. Jenerał Barnard, który odparł dwie wycieczki z miasta przez rokoszanów przeciwko oddziałowi swemu przedsięwzięte, czekał na posiłki, które do tego czasu nadejść musiały. List pisany z Madras pod d. 27 Czerwca przez dom handlowy Banny i Sp. zapewnia, że w wilią dnia tego odebrano urzędową wiadomość o wzięciu Delhów. Następne jednak listy z Bombaj pisane już 1go Lipca, nie nadmieniają nic o tem. Rzeź szerzyła się na wielką skdlę w armii bengalskiéj, chociaż nie doszła jeszcze do tych granic jakich się można było lękać. W d. 14 Czerwca przeszła z okazyi zamiaru rozbrojenia 37 pułku największa część Syków i 13 pułk jazdy nieregularnéj do powstańców. Były król Oudy, który jak się z pochwyconych dokumentów pokazuje wplątany był w sprzysiężenie, odstawiony został do warowni William, a towarzyszy jego rozbrojono. W tymże samym dniu rozbrojono także pułki krajowe w Barakpure i Kalkucie. Wojska angielskie nadciągają szybko. Izba prawodawcza zawotowała prawo wprowadzające system koncesyi dla prasy. W prezydenturze Madras i Bombaj panuje jeszcze spokojność, Jedynym ruchem, o którym doszły wiadomości, był rokosz pułku w Turungabad, lecz szybko utłumiony został przez wojsko nadeszłe z Bombaju.

Morning Post zawiera następujące wiadomości:

W Kalkucie panował w dniu 14 Czerwca popłoch, który jednakże energicznem postępowaniem władz przed odpłynięciem parowca uśmierzony został. Z armii bengalskiéj przestało istnieć 50 pułków. Goolab-Sing z Kaszmiru i han Chelatu zmarli; po pierwszym nastąpił syn, po drugim brat. Dobrze ułożony plan wzięcia Kalkuty w dniu 23 Maja, w właściwym czasie został odkryty. Korespondent paryski M. Postu czerpie jak mówi z anti-angielskich lecz pewnych źródeł, donosząc, że duch powstania ogarnął całą armię indyjską, i że 150,000 Europejczyków potrzeba, aby Anglia Indye w rękach swych utrzymać mogła.

La Presse donosi z Bombaju pod d. 1 Lipca, że powstanie szerzy się coraz daléj. W Nuserabad załoga krajowa zbuntowała się i zabrała 2 działa zaciła jednak tylko 2 oficerów angielskich. W Neemuch załoga również się zbuntowała i spaliwszy żonę i dwoje dzieci oficera angielskiego, bezprawiów swych nie posunęła daléj. W Luknow wybuchło powstanie, któreby się było mogło stać bardzo groźnem, gdyby go nie była utłumiła energia sir H. Lawrence, dowódzcy angielskiego. Powstańcy poszli w kierunku Delhów i przechodząc przez Allyguch zmusili niewielką załogę angielską do cofnięcia się. Część 2go pułku jazdy nieregularnéj w królestwie Oudy zrewoltowała się i zabiła 3 oficerów. Oddział składający się z 400 ludzi jazdy z Malwy, wysłany przeciw powstańcom w Neemuch również zbuntował się zabiwszy 2 oficerów. Zdaje się, że kontyngens Scyndyi w Gwalior jest w powstaniu. W Jahnsi 12 pułk pieszy bengalski zbuntował się d. 5 Czerwca, a oficerowie angielscy zmuszeni byli wraz z żonami swémi zamknąć się w warowni. Z Alachabad dochodzą jeszcze gorsze wiadomości. Pułk 6 pieszy bengalski czynił jak najwyraźniejsze objawy przywiązania do rządu angielskiego, który w gazecie rządowéj wyraził wdzięczność temu pułkowi, przedstawiając go za wzór do naśladowania dla innych. Naraz pułk zbuntował się i żołnierze zamordowali z nieopisaną wściekłością kapitana Birch, adjutanta warowni, porucznika Jones z inżynieryi, kapitana Plunket i 9 innych Anglików. Inni oficerowie angielscy urzędnicy i mieszkańcy angielscy, schronili się do warowni.

W Benares 39 pułk krajowy okazawszy ducha nieposłuszeóstwa otrzymał rozkaz złożenia broni, lecz żołnierze stawili opór i połączyli się z częścią korpusu z Lodianah i częścią 13 pułku jszdy nieregularnéj. Anglicy rozproszyli całkiem powstańców straciwszy w poległych tylko 1 kapitana; prócz tego kilku mieli ranych. Krążyła pogłoska, że 5 pułk krajowy, składający część armii jenerała Barnad pod Delhami, zbuntował się, że i Anglicy wyrznęli go do szczętu. Z tego wszystkiego, to tylka pewna, że 2 kompanie zostały rozbrojone. Mówią także, że wojsko świeżo rekrutowane w prowincyi Bhurtpore zbuntowało się w marszu do Delhi i zdaje się, iż pogłoska ta jest prawdziwą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Sierpnia. — Miło odetchnąć na łonie sztuk pięknych. Udaliśmy się przeto na chłodną salę ratuszową, gdzie się znajduje tegoroczna nasza wystawa obrazów, nie liczna, ale dosyć zajmująca. Warto poświęcić chwil kilka obejrzeniu nielicznych obrazów, między któremi daleko więcéj i lepszych znaleźliśmy pędzla naszych miejscowych artystów w tym roku, niż lat poprzednich. Co do zagranicznych, mierna tylko liczba nadeszła, pochodzi to ztąd, iż towarzystwo nasze sztuk pięknych ze względów ekonomicznych nie życzyło sobie przysyłki większéj liczby obrazów zagranicznych, ażeby sobie kosztów nie przymnażać, a większą za to zakupić liczbę obrazów wartość mających na wylosowanie między członków towarzystwa. Dla tego znaleźliśmy między obrazami zakupionemi na wylosowanie wiele dobrych a między nadesłanemi przodek trzymających. Ceny ich w porównaniu do wartości są mierne. Między temi szczególniéj nam się podobały widoki nadbrzeżne niederlandskie Hermana z Berlina. Z większych na nierozlosowanie przeznaczonych zasługuje na pierwszeństwo obraz Elizy Bauman, przedstawiający Dawida między swojemi owcami. Koloryt wyborny, twarz prześliczna, oczy pełne ducha, jeno postawa zbyt gwardyacka i sztywna, linia od ramienia opierającego się na kiju do nogi lewéj za mało wgięta u bioder, tak że postać zdaje się nie opierać ale upadać. To jedno, co mieliśmy do wytknięcia. Owce i pastwisko wybornie oddane. Po tym obrazie zasługuje głównie na uwagę obraz pana Mariana Jaroczyńskiego, malarza i nauczyciela ze szkoły realnéj w Poznaniu, przedstawiający apostoła Marka, opowiadającego ewanielią w Egipcie. Koloryt obrazu jaskrawy, jak powietrze Egiptu, koloryt trudny i uderzający, główne figury dobrze narysowane, są niektóre nawet przypominające pędzel wybornych mistrzów, jak niewiasta siedząca, starzec pasterz pochylony i zatopiony w myślach, u Marka życzylibyśmy włos nicco inaczéj na głowie ułożony. Z resztą obraz nacechowany natchnieniem i dobrze oddaje myśl artysty. Winszujemy sobie, że mamy w kole naszém takiego artystę, szczęść mu na téj drodze! Podobał się nam także portret jednego z tutejszych jenerałów, wykonany przez J. Simona z Poznania. Rysy twarzy bardzo trafione, koloryt dobry i cała postać dobrze ujęta. Równie na uwagę zasługuje wiochna polska w świątecznym ubiorze, śpiesząca do kościoła. Typ twarzy polskiéj, ubiór naturalny, a całość pociągająca mimowolnie do siebie. Obrazki takie między wieloma dziwnie najprzód wpadają w oko i nęcą powabem. Obraz ten jest pędzla pana Geisslera z Poznania. Oprócz tych i wielu innych obrazów, złożyli tutejsi przemysłowcy niektóre wyroby, które zasługują na wzmiankę, jak p. E. Morgenstern, naśladowca malatur na szlke, szachownica stolikowa w chińskim rodzaju, biała i czarna waza w guście francuskim. Te i tym podobne przedmioty na wystawie tegorocznéj mogą uprzyjemnić pobyt na sali ratuszowéj i zadowolić patrzących, iż posiadamy śród nas artystów, którzy z zamiłowaniem pracują w swoim zawodzie.

Korespondencya z prowincyi.

List mój ostatni datowany z Kruświcy zapewne już odebrałeś; jak widzisz wiernie dotrzymuję słowa, udzielając Ci wrażeń, jakich doznaję w czasie mojéj wędrówki, podjętéj dla odświeżenia płuc po miejskich skwarach i kurzawie, i z chęcią znów biorę się do pióra, aby Cię zaprowadzić do mniéj w prawdzie znanych lecz niemniéj bogatych miejsc w historyczne pamiątki, a nadto odznaczających się pięknością położenia i śmiało powiedzieć mogę, wzorowém gospodarstwem.

Z rzewném uczuciem powitałem i z rzewném pożegnałem Kruświcę, a obracając drogę moją ku Poznaniowi, nie trzymałem się bitego gościńca, gdzie najczęściéj nic nas szczególnego nie zajmuje, lecz zaraz od Gniezna zboczyłem cokolwiek na prawo i po dwóch milach drogi ujrzałem znanyw dziejach naszych na wyspie położony Ostrów, zkąd kiedyś po zasłanéj bogatemi kobiercami drodze, cesarz Otto udawał się z rycerstwem swojém do grobu św. Wojciecha i w gościnę do naszego Bolesława, ujrzałem nadto miejsce, gdzie dwieście lat temu Szwedzi krwawą stoczyli bitwę z Czarnieckim i gdzie przegrana głównie zapewne zagrzała naszego dzielnego wodza do potrzebnéj energii a ostatecznie do wyswobodzenia kraju od najazdu nieprzyjaciół. Ostrów stanowiący jak powiedziałem wyspę na jeziorze dotykającém brzegów wsi Dziekanowic, Lennogóry, zawiera około 24 morgi miary pruskiéj w dwóch co do wyniosłości znacznie różniących się od siebie połowach, północna połowa, jako regularna powierzchnia, wznosi się przeszło 6 stóp nad jezioro, południowa zaś jako wzgórze, przeszło 30 stóp nad jeziorem, ku środkowi jednak cokolwiek wklęsłe, przypomina nam żal pogański lub dla obrony usypany szaniec z dwoma wyraźnemi wyjściami, jedném za północ na niższą część wyspy, drugim na wschód bliższém brzegu lądu w kierunku i widokiem na Gniezno. Na téj też części i południowym brzegu widać jeszcze zupełne fundamenta, części sklepienia z łupanego jak się zdaje w ogniu kamienia i najwyraźniejszy zarys nie zbyt obszernego pierwotnego gmachu. Wykopywane przed kilką jeszcze laty czaszki ludzkie a nawet całe kościotrupy pierwszych może chrześcian polskich w sklepieniach zamku każą się domyślać, że Ostrów długo i ciągle był zamieszkały, a utrzymując się w okolicy podanie ludu o zakopaném tutaj złotém krześle, odnosi się zapewne do bogatych darów, jakiemi cesarz Otto wywzajemnił się rycerstwu polskiemu za królewskie, jak piszą kronikarze, przyjęcie Bolesława. Miejsca te, jak się dowiedziałem, w większéj części należą do majętności zakrzewskiéj, własności hr. A. W. Ostrów sam nie dawno przez niego nabyty, świadczy o zamiłowaniu naszych historycznych pamiątek, a staranne utrzymywanie pozostałéj ruiny i zaprojektowane wystawienie małego zamku z wieżą w stylu odpowiednim dawności wieku, o prawdziwie religijnéj i miléj sercu czci tych pamiątek szczególniéj w czasie, gdzie wszystkie wysilenia ducha skierowane do przemysłowego materyalizmu i regularne drganie zimnych serc, fizyczne tylko znamienuje życie. Z Ostrowa udałem się ku Sławnu do okopów szwedzkich. Sławno posiada dwa kościoły, jeden parafialny murowany z wieżą, drugi na szwedzkim wznoszący się okopie stary drewniany, lecz bardzo dobrze utrzymany kościół, poświęcony św. Rozalii, patronce od morowego powietrza, z cudownym jéj obrazem. Tutaj w przypadające corocznie święto patronki kościoła zbiera się tysiącami lud pobożny, w gorących modłach korzy się przed Bogiem, który zawsze wysłuchał prośby swych wiernych i ochronił to miejsce od nawiedzającéj nas po kilkakroć cholery. Inne dwa okopy znajdują się w starym dębowym lesie, poprzerzynanym dzisiaj osuszanemi bagnami i łąkami, a uderzony pięknością krajobrazu, jaki mi się nagle przedstawił i niepospolitym a nawet pedantycznym porządkiem, jakim się tutejsze gospodarstwo odznacza, puściłem się wbrew przepisom ordynacyi polowéj w lasy i pola, wyznając Ci otwarcie, że błądząc tak przez kilka godzin, napawałem się czarującemi widokami, przeplatanemi to wyniosłem wzgórzem, to zieloną doliną, to dziką parową i zdawało mi się, że nie jestem w Gnieźnieńskiém, o którém powiadają, że tam świat deskami zabity, tylko gdzie za granicą naszego Księstwa, biednego w piękne widoki, może w Szwajcaryi lub na posiadłościach magnata angielskiego. Wszystkie drogi wiodące od jednego do drugiego folwarku są szerokie, proste, obsadzone owocowemi drzewami, opasane rowami i białemi naznaczone kamieniami; w lasach nie ujrzysz zniszczenia, wyczyszczone z kamieni pola podzielone i oznaczone numerami, świadczą o znajomości rólniczego przemysłu i stale przyjętych zasadach porządnego zagospodarowania a bujne łany sowitą obiecują nagrodę za podjęte prace i starania.

Odpowiedni porządkowi polnemu znajdziesz tutaj także porządek po folwarkach; — budynki z kamienia i cegły powiększéj części nowe, inwentarz bardzo dobry; uderzy Cię przedewszystkiem widok Zakrzewa, gdzie przy obszernym pałacu budowanym przez stolnika W. dziada dzisiejszego dziedzica, wznosi się w stylu gotyckim z wieżą i zegarem bardzo ładna dwupiętrowa ofi-

cyna, na wsi kilka budynków szwajcarskich, cudowny ogród z pięciu stawami na których swobodnie pływają łabędzie, na drzewach pawie, w bliskiem lasku bażanty i winnica a przyznasz mi, że mógłem chwilowo przenieść się w okolice obce naszemu Księstwu. — Nechcę przekroczyć zakresu listu i dla tego niebędę się wdawał w szczegółowy opis zajmującéj miejscowości, lecz niemogę pominąć milczeniem parku, który hr. W. zakłada w swym lesie blisko Zakrzewa i gdzie jedna z najpiękniejszych dróg przechodząca raz przez gęste zarośla i pochyłości, drugi raz przez piękne zielone doliny, wężykowatym kierunkiem łączy wyżéj wzmiankowane trzy szańce szwedzkie. Jak widzisz znajduje się tutaj wszystko, co może uprzyjemnić żywot szlachcica na wsi i że hr. W. posiadający bardzo wiele gustu nie szczędzi nakładu, aby, czego wielu niepotrafi, połączyć przyjemność z pożytkiem. Utrzymywałeś zawsze, że cywilizacya, w ogóle postęp i skierowanie działalności ludzkiéj do strony bardziéj materyalnéj odbywa się u nas ze szkodą staropolskiéj gościnności; w wielu razach mógłeś miéć słuszność, do chlubnych jednakowoż wyjątków muszę policzyć dom hr. W. Znana zresztą gościnność i uprzejmość tak gospodarza, jako i gospodyni domu i po całodziennéj wędrówce w okolicy, lubo mało im znany, miłego doznałem przyjęcia i spoczynku; wytwornie urządzony dom, starożytne wielkiéj wartości meble, bardzo piękne olejne obrazy, skład broni i dawnych rynsztunków, bardzo ładny księgozbiór mieszczący w sobie rzadkie dzieła odnoszące się do historyi polskiéj a nadto nadzwyczaj rzadki zbiór monet polskich i innych zagranicznych pieniędzy, między któremi niektóre złote z czasów cesarza rzymskiego Antonina i Witelliusza, niemało przyczyniły się jeszcze do osłodzenia kilku godzin, jakie w gronie dostojnéj przepędziłem rodziny. — Znając Twoje filantropijne wyobrażenie, spytasz mnie zapewne jeszcze o byt tutejszego ludu wiejskiego i sposób obchodzenia się z tą klasą, która sprzedaje nam swoje siły i pracę, na zamian zaś najczęściéj nic więcéj nie odbiera nad to, do czego się chlebodawca kontraktem zobowiąże. Jest rzeczą niewątpliwą, że najbiedniejszy lud zawsze jest w takich włościach, gdzie pan w domu nie siedzi, lub gospodarstwem się nietrudni a bardzo często powierza swój majątek urzędnikowi sprowadzonemu z zagranicy, który pamiętając przedewszystkiem o sobie, obcy językiem i zwyczajami naszemu ludowi z przyrodzenia jest mu obojętnym całkowicie. Ku Twemu zaspokojeniu i na zaletę hr. W. wspomnę Ci w końcu, że niewidziałem tutaj nędzy, nie widziałem chłopów w obdartych łachmanach, widziałem lud dziarski i ochoczy do pracy, przywiązany do swego Państwa. Nie zobaczysz tu kaleki puszczonego na żebractwo, nie zobaczysz chorego bez pomocy lekarskiéj i lekarstwa, biednego bez wsparcia, gdyż sam Pan lub Pani niepowstydzą się zajrzeć do chatek swych podwładnych, przekonać o ich potrzebie i z rodzicielską troskliwością zaradzić i odwrócić złe jakie im zagraża; a lubo zdarzyć się może, że często nie doznają wdzięczności za poniesione ofiary, to przynajmniéj wewnętrzne mają zadowolenie, że ściśle dopełniają obowiązku moralnego i dobrze używają majątku jakim ich Opatrzność obdarzyła.

Bywaj zdrów, wybieram się teraz do Torunia, zkąd pisać nieomieszkam z Gnieźnieńskiego. †

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 8. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy słabym odbycie, po niższéj nieco cenie jak wczoraj, na Wrzesień Październik $40\frac{1}{3}$ pł. i list., $\frac{1}{6}$ pien, na Październik Listopad $41-\frac{1}{12}$ pł., $\frac{1}{4}$ list., 41 pien., na wiosnę 43 pł., na Kwiecien Maj 43 placono.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) mało pytań, po nieco niższych cenach, na miejscu bez beczki $25\frac{2}{3}-26\frac{1}{6}$ z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{5}{6}-26$ pł., na Październik 24 pł., na Październik Listopad Grudzień 23 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Sierpnia.

Pszenica 48—72 tal.

Żyto 44—45 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $44-\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{4}-46$ tal., na Październik Listopad $47-\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $47\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $49\frac{7}{8}-\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal.

Owies 33—37 tal., na Wrzesień Październik $34\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień $14\frac{2}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień $14\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{4}-\frac{13}{24}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{3}-\frac{7}{24}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $14\frac{1}{12}$ tal.

Okowita 30 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $30\frac{3}{8}-30$ tal., na Wrzesień Październik $29-28\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $27\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{6}-27$ tal., na wiosnę $27\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 7. Sierpnia.

Pszenica 71—78 tal, na Wrzesień Październik 60—70 tal., Październik Listopad 69 tal., na wiosnę 68 tal.

Żyto 43—44 tal., na Sierpień Wrzesień $44\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $45\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 46 tal., na wiosnę $48\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{3}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $12\frac{1}{3}$ prc., na Sierpień i Sierpież Wrzesień $12\frac{3}{16}$ proc., na wiosnę $13\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 8. Sierpnia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Daun z Wrocławia, Moszczeński z Wiatrowa, Sperling z Kikowa, Köhler z Strassburga, Cohn, Fielitz i Kottabau z Berlina, Löck z Szczecina, Cohn z Hamburga, Merzbach z Warszawy, Reinhard z Reichenbach, Specht z Saalfeld.

HÔTEL DU NORD: hr. Czapska z Bukowca, Koszutska z Dziadkowa, Białkowska i Prądzyńska z Pierzchna.

POD CZARNYM ORŁEM: Wendorff z Pruśca, Zajączkowski z Wolsztyna.

HOTEL BERLINSKI: Unger z Śremu, Jankowski z Koźmina. Zakrzewski z Osieka, Zarzecki z Pleszewa, Quassowski z Osnabrück.

HOTEL PARYZKI: Zabłocki z Tonowa, Rogaliński z Ostrobudek, hr. Tyszkiewicz z Niewierza, Budzyńska z Kleryki, Petschke z Warszawy.

POD BIAŁYM ORŁEM: Krüger z Berlina, Weinhold z Dąbrówki, Bergmann z Leszna.

(Opóźnione.)

W dniu 4. Sierpnia r. b. podobało się Bogu zesłać na nas krzyż ciężki, który z pokorą i poddaniem się woli Jego przyjąć musimy. Brat mój Józef i syn nasz najstarszy Konstanty przy kąpaniu się razem żywot swój zakończyli, o czém familią i łaskawych przyjaciół zawiadamia Maxym. Pałędzki

Wągrówiec. z żoną.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18. m. b. przybędzie batalion fizylierów 10. pułku piechoty i jedna baterya 5. pułku artyleryi, aby miéć udział w rewii. Wojsko zostanie na kwaterach przez dni 14, których potrzeba dla 834 ludzi.

Pomieszczenie w ten sposób uskuteczni się, że grunta, które 2 lub 3 ludźmi obłożone są, 1 żołnierza więcéj dostaną, te które 4 i 5 ludzi mają, 2 więcéj, a te które 6 do 10 ludzi poniosą, 3 więcéj mieć będą.

Wzywamy właścicieli domów lub ich zastępcy, aby potrzebne kwatery mieli przygotowane.

Dla uniknienia nieporozumień nadmieniamy, że ci właściciele, którzy płacą dodatek do wynajmu, dla przeznaczyć się im teraz mającego inkwaterunku, wystarać się winni o kwatery w naturze.

Poznań, dnia 6. Sierpnia 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A) Okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850. r. w następujących miejscach:

a) w powiecie Babimostskim: w Kopanicy mieście — czynszu kamelarnego,

b) w powiecie Bukoskim: w Posadowie — także separacya,

c) w powiecie Chodzieskim: w Podaninie — także rozseparowanie pastwiska,

d) w powiecie Wschowskim: 1) w Trzebini, 2) w Piotrowicach,

e) w powiecie Krotoszyńskim: w Galewie.

Dalej toczą się:

B) Podziały wspólności, separacye, wynagrodzenia za prawo do drzewa i do pastwiska itp., według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a) w powiecie Chodzieskim: w Nowym Prochnowie — abluicya drzewa i pastwiska, oraz separacya,

b) w powiecie Czarnkowskim: w mieście Wieleniu — okupienie praw do drzewa,

c) w powiecie Wschowskim: w Krzemieniewie — separacya,

d) w powiecie Krobskim: w Śmiłowie — prawa pastwiska na łąkach ponieckich,

e) w powiecie Międzyrzeckim: w Suchym Lutolku — separacya,

f) w powiecie Poznańskim: w Gołuskach — podział pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może interessentów tych spraw, wzywa podpisana Kommissya, ażeby się w terminie na dzień 29. Września r. b. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj w izbie instrukcyjnéj kommissyi, u Pana Suttingera Radzcy regencyjnego dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi już wybiegami przeciwko takowym słuchani nie będą.

Poznań, dnia 25. Lipca 1857.

Królewska Kommissya Generalna
w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

OBWIESZCZENIE.

Na nieruchomościach w Obrzycku Nr. 141. i 140 oznaczonych, zahypotekowane są dla Karóla Gruberta pretensya prawomocnie wyskarzona w ilości 212 Tal. 25 Sgr. z prowizyą 5 Tal. od sta od 180 Tal. od dnia 6. Grudnia 1825 Tal. i koszta zasądowe na 32 Tal. 25 Sgr. ustanowione na mocy dekretu immissyjnego byłego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu resp. z dnia 23. Kwietnia i 10 Maja 1830. a to w dziale III. liczbą 2. ex decreto 12. Października 1835. r. a zapłacenie onychże zapewnia posiedziciel teraźniejszy nieruchomości tych jednakże nie jest w stanie dostawić ani dokumentu ani kwitu wymazania.

A że pobyt teraźniejszy Karóla Gruberta dawniéj w Włótkach pod Poniecem nie jest wiadomym, przeto zapozywają się publicznie Karól Grubert, lub tegoż sukcessorowie, cessyonaryusze, jako i ci którzy wstęp do praw jego mają, aby się najpóźniéj w terminie wyznaczonym na dzień 26. Listopada 1857. godzinę 11tą przed południem

przed Ur. Roese, Sędzią powiatowym w izbie naszéj instrukcyjnéj stawili i prawa swe do wymienionéj pretensyi zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z swémi prawami mniemanémi zostaną prekludowanemi:

Szamotuły, dnia 5. Czerwca 1857.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Wedle tax pieczywa na miesiąc Sierpień r. b. podanych, sprzedawać będą poniżéj wymienieni piekarze chleb po Sgr. 5, a bułki po Sgr. 1 po najcięższéj tu wymienionéj wadze.

I. Chleb.	funt.	łut.
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin Nr. 12.	6	—
Karól Brzozowski, Św. Marcin Nr. 68. . .	6	—
Jan Mruczkowski, Grobla Nr. 26.	5	29
Henryk Morgen, Fryderyk. ulica Nr. 25. .	5	—
Zygmunt Bamberg, Stawna ulica Nr. 5. .	5	—
II. Bułki.		**łut.**
Emil Thiedemann, Szeroka ulica Nr. 7.		14
Wilhelm Hunger, Św. Marcin Nr. 54.		14
Ludwik Miszkiewicz, Śródka Nr. 62.		14

Zresztą odwołuje się do tax na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1857.

Król. Dyrektoryum Policyi.

Nasienie rzepy ściernisko wéj,
zdolne do kiełkowania poleca
Teodor Baarth.

***Paro- i czterokonne Gdańskie* młockarnie** są znów w zapasie u
M. J. Ephraim.

Wino szampańskie wiadomego gatunku w $\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ butelkach ofiaruje tanio
Wilhelm Schmaedicke, Wodna ulica 17.

EAU TONIQUE
PARACHUTE des CHEVEUX
de Chalmin, à Rouen.

Cette composition est infaillible pour arrêter promptement la chute des cheveux; elle en empèche la *décoloration, nettoie parfaitement le cuir chevelu, détruit les matières graisseuses et pellicules blanchâtres; ses propriétés régénératrices favorisent la reproduction de nouveaux cheveux*, les fait épaisir, les rend souples et brillans, et empeche le blanchiment. Garantie. — Prix du Flacon: 4 fr.

Fabrique à Rouen, rue de l'Hôpital 40.

Dépôt dans toutes les villes de France; et à Posen au Magasin de Paris, de Montigny Desfossé Wilhelm Strasse 24.

Osobę zdolną przysposobić młodzież do wyższych klass gimnazyalnych, przytém znającą język francuzki tak, jak swój rodowity polski, wskażą: WW. Doktor Matecki i J. K. Żupański w księgarni przy ulicy Nowéj. Jest ona do zajęcia zaraz lub téż od ś. Michała.

Osoba stateczna, w szyciu i krajaniu wszelkiéj Bielizny biegła, znajdzie pomieszczenie w Szwalni mojéj, celem szycia na maszynie.

M. J. Kamieński,
Skład Płócień i Bielizny w Bazarze.

Podpisany gotów przyjąć od 1. Września r. b. do swego Składu Płócien i Bielizny, statecznego, chociażby w innéj branży handlowéj wykształconego Subjekta.

M. J. Kamieński, w Bazarze.

Chiński środek do farbowania włosów, za flaszeczkę 25 Sgr., farbuje natychmiast prawdziwie blond, ciemno i czarno; w razie niedoznania skutku zapłata zwróconą zostanie.

Sprzedaż na Poznań i okolicę ma ***A. Löwenthal i Syn.***

Wynalazca **Rothe & Comp.** w Berlinie.

Dla cierpiących na oczy!

Za zezwoleniem Król. Ministerium oświecenia.

Stroińskiego woda na oczy

na osłabiony wzrok, do wzmocnienia ócz i na zapalenia ócz jest **prawdziwa** do nabycia tylko w głównym składzie dla W. X. Poznańskiego u

Pana **Ludwika Jana Meyera**
w **Poznaniu**, Nowa ulica.

Flaszeczka 8łótowa kosztuje w pomienionym składzie wraz z przepisem używania **16** Sgr. mniejsze flaszeczki **10** Sgr.

Offerty przyjmuje się franko i będą tylko kupcom posiadającym zupełne zaufanie w miastach powiatowych W. X. Poznańskiego udzielane.

Nissa, dnia 1. Czerwca 1857.

Stroiński.

TURYNGIA.
Towarzystwo zabezpieczenia w Erfurcie.
Kapitał zakładowy statutem oznaczony: Trzy miliony Talarów.

Towarzystwo zabezpiecza ***ziemiopłody, sprzęty rólnicze, bydło***, w ogóle ***przedmioty rólnicze*** wszelkiego rodzaju, szczególniéj zaś ***zboże w sąsiekach i stogach,*** pod nader umiarkowanymi warunkami i po bardzo niskich premiach.

Do przyjęcia zabezpieczeń polecają się podpisani Agenci.

Główna Agentura w Poznaniu. **M. Kantorowicza Następcy,**
kantor: wielkie Garbary Nr. 17.

Agenci

w Poznaniu: pan H. Toeplitz, Szewska ulica 13.
» Zbąszyniu: p. Aug. Drescher, mularz majster.
» Międzychodzie: p. W. Goeding, cieśla majster.
» Wschowie: pan W. Franke, fabr. rękawiczek.
» Grodzisku: pan C. Hachnisch, cieśla majster.
» Koźminie: pan J. D. Meer, weterynarz powiat.
» Lesznie: pan Helwich & Drogand, kupcy.
» Międzyrzeczu: p. W. Clemens, mularz majst.
» Miłosławiu: pan A. Paluszkiewicz, refer. zasł.
» Nowém mieście n. W.: p. Val. Lissner, kupiec.

w Lwówku: pan J. A. Tappert, aptekarz.
» Obornikach: pan E. Laue, cieśla majster.
» Pleszewie: pan Fr. Dobecki, kupiec.
» Rawiczu: pan Ed. Krueger, kupiec.
» Środzie: pan Neymann, kassyer miejski.
» Skwierzynie: pan A. Maske, cieśla majster.
» Szamotułach: p. Am. Menze, mularz majster.
» Wronkach: p. Ed. Lijewski, kassyer miejski.
» Wolsztynie: pan Boehmig, mularz majster.
» Sierakowie: pan Chr. Ober, oberzysta.

Skład Cygar i Materyałów piśmiennych i Rysunkowych.

Prócz Cygar począwszy od ***realnie importowanych*** aż do ***Bremeńskich*** i ***Hamburgskich*** do ceny 15 Tal. pro Mill, w składzie mym przy Wilhelmowskim placu Nr. 4. z dniem dzisiejszym założyłem ***Handel Materyałów piśmiennych i rysunkowych*** w wielkim wyborze.

O czém Szanowną Publiczność zawiadamiając, polecam się łaskawym względom z uszanowaniem.

E. Morgenstern,
przy Wilhelmowskim placu Nr. 4. obok Hotelu du Nord.

Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,

Pana ***F. L. Schrödera*** w Szczecinie, poleca

Teodor Baarth.

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

OBWIESZCZENIE.

Tektura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, zostala, ze względu, ile takowa pożarowi oprzeć się zdoła, przez Król. Inspektora bndowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają, co się na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Regencya; wydział dla spraw wewnętrznych.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal złoty 1845.

Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady

A. Szpingiera, na przeciw zegaru pocztowego.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Jak corocznie, tak i w tym roku odbiorę z probostwa znane z nadzwyczajnéj plenności

proboszczowskie żyto i pszenicę do siewu,

w oryginalnych pakunkach i proszę o wczesne zamówienia. ***Teodor Baarth.***

Prawdziwe hiszpańskie dubeltowe żyto, w tutajszéj okolicy słynnie znane, które pod względem ziarna i słomy wszelkie inne gatunki żyta na każdéj ziemi znacznie przewyższa, sprzedaje przy wczesném zamówieniu szefel do siewu po trzy Talary

Dominium **Jaskółki** pod Dolskiem.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doswiadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministeryum wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Odwołując się na powyższe obwieszczenia dodaję że podejmuję się także kompletnego pokrywania dachów tekturowych i oznajmiam, iż tutejszy blacharz Pan Kelber pokrywa dachy wzwyż wymienione. ***Rudolf Rabsilber,***

---

565 Rygskich miechów do zboża,

które dotychczas za najlepsze uznane zostały i których nikt prócz mnie nie posiada, odebrałem i polecam takowe po najtańszych cenach.

S. Kantorowicz
Handel płócien w Rynku 65.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 7. Sierpnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100
dito z roku 1850. . . .	4½	—	100⅛
dito z roku 1852. . . .	4½	—	100⅛
dito z roku 1853. . . .	4	—	94¼
dito z roku 1854. . . .	4½	—	100⅛
Obligi długu skarbowego	3½	—	84
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	99¾
dito dito	3½	81¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	85¼	—
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	85¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86⅜
dito Szląskie	3½	—	87½
dito Prus zachodnich	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91½
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	100¼

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 7. Sierpnia 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	28	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	17	6	1	19	6
Żyta lżejszego.	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	17	6	1	20	—
Jęczmienia małego	1	17	6	1	20	—
Owsa, szefel	1	—	—	1	2	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	—	—	15	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 6. Sierpnia	25	15	—	26	—	—
dnia 7. »	25	22	6	26	7	6